

Pruszkowskie Wieści

czasopismo tworzone społecznie dla mieszkańców

Pruszkowa i powiatu pruszkowskiego

październik 2022 | nr(9/2022) | redakcja@pruszkowskie-wiesci.pl | ISSN2720-3956

1992



2022

JUBILEUSZ 30-LECIA ROZPOCZĘCIA SŁUŻBY PRUSZKOWSKIEJ STRAŻY MIEJSKIEJ



30-lecie Straży Miejskiej
s. 3

Powstańcze love story
s. 8

Redakcja zaprasza
s. 15

STRAŻ MIEJSKA

Spis treści

Wywiad z komendantem Straży Miejskiej	3
Porozmawiajmy o Pruszkowie	6
Powstańcze love story	8
Gdzie mieszkają książki...?	10
Wychodzić na dzień dobry.....	12
DZIŚ DBAMY O JUTRO.....	12
JESIEŃ – chłód w ciepłych kolorach	14
Redakcja zaprasza	15
Kurs komputerowy	16
CKiS zapowiedzi	17
Kalendarium Muzeum Dulag 121.....	17
Warstwy. Dziedzictwo Archeologiczne Mazowsza.....	18
Wystawa stała. Skarb z Drzewicza	18
30-lecie STRAŻY MIEJSKIEJ	19

Od Redakcji

Drodzy Czytelnicy,

Pruszkowska Straż Miejska obchodzi okrągły jubileusz. Z okazji 30-lecia istnienia tych służb w naszym mieście publikujemy wywiad z komendantem Włodzimierzem Majchrzakiem o zadaniach, jakie realizuje Straż i wyzwaniach, przed jakimi stoją na co dzień jej funkcjonariusze.

Kolejnym, niezwykle ważnym gościem numeru jest Anna Kurek, mieszkanka Pruszkowa udekorowana w tym roku krzyżem kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski za niezłomną walkę w Powstaniu Warszawskim. Dziennikarce „Pruszkowskich wieści” ta najmłodsza sanitariuszka bohaterskiej Warszawy opowiedziała prywatną, poruszającą opowieść o miłości swojego życia.

Numer dziewiąty naszej gazety jest pierwszym wydaniem całkowicie w barwach jesieni: w klimat tej pory roku wprowadza nas poezja i kolorystyka zdjęć. A wśród opadających liści niecodzienne zaproszenie: 12 października o 18.00 w budynku Dworca w Pruszkowie odbędzie się pierwszy wieczór literacko-muzyczny uformowanego właśnie Klubu Pruszkowskich Wieści. Chcielibyśmy, by takie spotkania odbywały się regularnie, prezentując miejscowych twórców, inspirując i, przede wszystkim, łącząc pruszkowian.

Życząc sobie, byśmy zacieśniali sąsiedzkie więzi – także poprzez współpracę na rzecz naszego czasopisma – serdecznie pozdrawiamy,

Redakcja

Pruszkowskie Wieści

Czasopismo tworzone społecznie
dla mieszkańców Pruszkowa
i powiatu pruszkowskiego

ISSN 2720-3956

NR 9/2022

WYDAWCA

**Stowarzyszenie Rodzin
Abstynenckich „Socjus”**

ul. Kraszewskiego 18
05-800 Pruszków

REDAKTOR NACZELNY:

Miroslaw Wasilewski

ZESPÓŁ REDAKCYJNY:

Dominika Bartmann

Anna Rykowska

Iwona Szewczak

Kamil Szurmak

Bogdan Urban

Kamil Szurmak – skład i łamanie

Jolanta Zielińska – korekta

ZAPRASZAMY DO WSPÓŁPRACY:

- lokalnych aktywistów i społeczników
- instytucje kultury, biblioteki i muzea
- liderów stowarzyszeń i fundacji
- kluby sportowe, koła zainteresowań

ZDJĘCIA I MATERIAŁY TEKSTOWE

MOŻNA NADSYŁAĆ NA ADRES:

redakcja@pruszkowskie-wiesci.pl

DRUK:

Indruk. Drukarnia offsetowa,
05-800 Pruszków, ul. Błomska 10

Redakcja nie zwraca nadesłanych
materiałów tekstowych i zdjęć oraz
zastrzega sobie prawo skracania
i redagowania nadesłanych tekstów.

Nr 9/2022 Nakład: 1000 egz.

ISSN 2720-3956

Pruszkowskie Wieści

Wywiad z komendantem Straży Miejskiej

Straż Miejska w Pruszkowie działa już od trzydziestu lat. W tym roku obchodzi jubileusz pracy na rzecz Mieszkańców naszego miasta. 30 lat to długi czas pozwalający na podsumowania i refleksje. Dziś spotykamy się z komendantem pruszkowskiej Straży Miejskiej, Panem Włodzimierzem Majchrzakiem, aby podsumować ten czas i przybliżyć naszym Czytelnikom działania Straży.

Mirosław Wasilewski: Panie Komendancie, Straż Miejska w Pruszkowie powołana została przez Samorząd Miejski swoją Uchwałą z dnia 29 kwietnia 1992 roku, Zarządzeniem z dnia 1 sierpnia 1992 roku Prezydenta Miasta Pruszkowa. W tym roku obchodzi 30-lecie.

Proszę powiedzieć Czytelnikom o tych właśnie 30 latach służebnej roli dla społeczeństwa Pruszkowa.

Komendant Straży Miejskiej Włodzimierz Majchrzak: 1 września 2022 roku, minęło 30 lat, od kiedy to Samorząd Miejski I Kadencji, Uchwałą Rady Miejskiej z dnia 29 kwietnia 1992 roku, a Zarządzeniem Nr 7/92 z dnia 31 lipca 1992 roku Prezydenta Miasta Pruszkowa, powołał do istnienia Straż Miejską w Pruszkowie. Początkowy okres organizacji i działalności strażników miał swoje umocowania prawne w Ustawie o Policji z dnia 1 kwietnia 1990 roku. Skuteczna wieloletnia działalność strażników w samorządach miejskich i gminnych spowodowała, że 29 sierpnia 1997 roku uchwalono Ustawę o Strażach Gminnych oraz szereg rozporządzeń wykonawczych.

Według Ustawy Straż Miejska w Pruszkowie, stała się samorządową formacją mundurową, powołaną do ochrony porządku publicznego na terenie Miasta, spełniając służebną rolę wobec społeczności lokalnej z poszanowaniem godności i praw obywateli. Z dniem 1 stycznia 2000 roku Straż Miejska w Pruszkowie stała się jednostką budżetową miasta.

Przemiany ustrojowe lat 90-tych spowodowały, że i nasze miasto borykało się z wieloma problemami utrudniającymi poprawne funkcjonowanie. Problemy te



wydawały się być nierozwiązywalne, gdyż nie było jasnych regulacji prawnych służących do ich likwidacji i nie było służb, które mogłyby z nimi walczyć.

Eskalacja zakłóceń porządku publicznego wpłynęła na wzrost poczucia zagrożenia wśród mieszkańców Pruszkowa. Ulice, parki, place i dworce zajęte były przez osoby handlujące, na istniejących targowiskach miejskich panował bałagan, nie przestrzegano podstawowych norm sanitarno-higienicznych.

Nie było służb mogących współpracować z administracjami, instytucjami, właścicielami posesji dla poprawy czystości i estetyki miasta. Poważne utrudnienie dla funkcjonowania miasta stanowiło nieprzestrzeganie przepisów dotyczących ruchu i parkowania pojazdów. Powyższe problemy w większości dnia dzisiejszego są tylko wspomnieniem.

Spełniając wolę Samorządu i spo-

łeczności lokalnej Straż Miejska od początku swojej działalności przejęła współodpowiedzialność za stan bezpieczeństwa i porządku obejmując patrolami rejon Miasta Pruszkowa. Od początku swojej działalności Straż Miejska bierze czynny udział w zwalczaniu stanów zagrożenia, awarii i klęsk żywiołowych, monitorując oraz współdziałając z instytucjami odpowiedzialnymi za ich likwidację, współpracuje z wszystkimi instytucjami mającymi wpływ pośredni i bezpośredni na bezpieczeństwo w naszym mieście, bierze czynny udział w zapewnieniu ładu i porządku w trakcie organizowanych imprez patriotycznych, kulturalnych, religijnych i sportowych.

Istotnym czynnikiem wpływającym na wzrost poczucia bezpieczeństwa jest współpraca z Komendą Powiatową Policji. Wspólne patrole funkcjonariuszy Straży i funkcjonariuszy Policji na stałe wpisały się w pejzaż

naszego miasta.

M.W.: Jak Pan ocenia, czy nasze miasto zalicza się do spokojnych i uporządkowanych?

W.M.: Pruszków jest jednym z bezpieczniejszych miast w regionie warszawskim. Potwierdzają to statystyki, z których wynika, że z roku na rok liczba wykroczeń spada. To między innymi wspólny wynik pracy Pruszkowskiej Straży Miejskiej dbającej o spokój i porządek na obszarze Miasta Pruszkowa oraz Komendy Powiatowej Policji – formacji przeznaczonej do ochrony ludzi oraz odpowiedzialnej za bezpieczeństwo i porządek publiczny.

Jednym z najważniejszych celów pruszkowskiej Straży Miejskiej było i jest zawsze przeciwdziałanie i szybkie reagowanie na występujące przypadki związane z zakłócaniem spokoju i porządku publicznego.

Wzrost poczucia bezpieczeństwa w zakresie utrzymania spokoju i porządku publicznego jest widoczny w zmniejszającej się od kilku lat liczbie zdarzeń w tej kategorii. Jest to efekt szeregu konsekwentnie realizowanych w tym okresie przez Straż Miejską działań. Jednym z nich jest regularne patrolowanie miejsc zagrożonych występowaniem zjawisk niepożądanych oraz niewątpliwie obecność kamer. Powyższy spadek liczby zdarzeń, w tym zakresie jest pozytywnym zauważalnym trendem na przestrzeni minionych lat.

M.W.: Kontynuując temat zachowań społecznych, chciałbym poruszyć kwestie nietrzeźwości w mieście. Czy to zjawisko ma tendencję zmniejszającą, czy wręcz odwrotnie?

W.M.: Zjawisko spożywania alkoholu w miejscach niedozwolonych jest elementem obniżającym poczucie bezpieczeństwa, ponieważ grupy pijących wzbudzają niepokój i obawy mieszkańców, jak również są niepożądanym i demoralizującym przykładem zachowań dla dzieci i młodzieży. Spożywanie alkoholu w miejscach zabronionych często sprzyja występowaniu innych niepożądanych zdarzeń, takich jak: zakłócenie spokoju i porządku

publicznego, zakłócanie spoczynku nocnego, a także nieobyczajne wybryki i czyny chuligańskie. W części tych zjawisk podejmowane są czynności związane z usuwaniem następstw nadużycia alkoholu poprzez podjęcie osób nietrzeźwych. Działania funkcjonariuszy mają na celu zarówno ochronę zdrowia i życia osób w stanie upojenia alkoholowego, jak i ograniczenie w przestrzeni publicznej zachowań niebezpiecznych lub nieobyczajnych. W ostatnich latach, a w szczególności okres wybuchu pandemii to zdecydowanie zmniejszająca się skala podjęcia osób nietrzeźwych.

M.W.: Panie Komendancie, proszę powiedzieć, jak Straż Miejska reaguje w sprawach zwierząt, bezpańskich kotów, psów. Czy Straż Miejska ma konkretne umowy ze służbami weterynaryjnymi?

W.M.: Jednym z wielu zadań realizowanych przez funkcjonariuszy Straży Miejskiej są działania na rzecz ochrony zwierząt. Dużym zapotrzebowaniem mieszkańców w tym katalogu usług jest dyspozycyjność Patrolu EKO. To właśnie on, jako pierwszy najczęściej pomaga zwierzętom. Wykonuje działania mające na celu zapobieganie bezdomności zwierząt i przeciwdziałanie zagrożeniom życia i zdrowia ludzi w związku z utrzymywaniem zwierząt domowych. Udziela pomocy zwierzętom chorym, rannym oraz wolno żyjącym, które pozostają w granicach administracyjnych naszego miasta. Współpracujemy,

m.in. z Pruszkowskim Stowarzyszeniem na Rzecz Zwierząt; Vet Love - przypadki chorych zwierząt; Fundacją Animal Rescue Poland - dzikie zwierzęta.

M.W.: Każdy zwraca uwagę, jak ważna jest edukacja, szczególnie młodego pokolenia, dzieci i młodzieży. Wiem, jak dużą rolę odgrywa w tym pruszkowska Straż Miejska.

W.M.: Najważniejszym przedsięwzięciem, które realizowane jest podczas codziennej służby, są zagadnienia związane z profilaktyką zagrożeń, uzależnień i prewencją społeczną. Zagadnieniami tymi zajmują się funkcjonariusze powołanego w roku 2004 Referatu Profilaktyki, którzy pełnią służbę w Patrolu Szkolnym. Głównym zadaniem jest współpraca z placówkami oświatowo – wychowawczymi, organizacjami społecznymi i wszelkimi innymi instytucjami, które mogą mieć jakikolwiek wpływ na bezpieczeństwo. W ramach współpracy funkcjonariusze Referatu Profilaktyki prowadzą zajęcia w pruszkowskich placówkach oświatowych – począwszy od przedszkoli poprzez uczniów wszystkich szczebli edukacyjnych, a kończąc na zajęciach z rodzicami i nauczycielami.

Tematyka zajęć profilaktycznych jest bardzo różna, zależna od zapotrzebowania danej placówki i obejmuje zajęcia związane z szeroko rozumianym bezpieczeństwem w sieci teleinformatycznej, problematyką odpowiedzialności prawnej nieletnich, bezpieczeństwa Ruchu Drogowego, warsztatów dotyczących bezpiecznych zachowań lub profilaktyki wszelkiego rodzaju uzależnień. Szeroki wachlarz tematów i zagadnień poruszany na zajęciach i warsztatach, uzupełniony atrakcyjnymi prezentacjami multimedialnymi, profesjonalizm i merytoryczne przygotowanie funkcjonariuszy prowadzących zajęcia powodują, że lekcje są dla dzieci i młodzieży bardzo atrakcyjne, o czym świadczy liczba kilkunastu tysięcy uczniów, którzy są szkoleni każdego roku.

Innymi organizacjami i instytucjami, z którymi współpracują funkcjonariusze Referatu Profi-

laktyki są Miejski Ośrodek Kultury, pruszkowskie kluby seniora, Centrum Dziedzictwa Kulturowego, Towarzystwo Przyjaciół Dzieci, Centrum Aktywności Lokalnej Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Pruszkowie, poszczególne wydziały Urzędu Miasta i wiele innych. Funkcjonariuszy Referatu Profilaktyki można często spotkać na festynach organizowanych przez Urząd Miasta, w trakcie których prowadzą quizy i konkursy z szeroko rozumianej profilaktyki bezpieczeństwa. Podczas festynów często roztawiane jest Mobilne Miasteczko Ruchu Drogowego, gdzie w trakcie zabawy poruszane są ważne kwestie dotyczące bezpieczeństwa w Ruchu Drogowym.

Mając na uwadze ciągłe rozszerzanie oferty edukacyjnej, w ostatnim czasie Straż Miejska otrzymała do dyspozycji nowe, wspaniałe narzędzia edukacyjne, a mianowicie symulator zagrożeń pożarowych, który jest wykorzystywany do zajęć z dziećmi i młodzieżą. Tematem zajęć prowadzonych przy wykorzystaniu symulatora jest profilaktyka p.poż, oraz charakterystyka zagrożeń okresu wakacyjnego podczas wypoczynku nad wodą, lub w lesie. Zajęcia prowadzone są także wspólnie w funkcjonariuszami Komen dy Powiatowej Straży Pożarnej w Pruszkowie.

M.W.: Czy podobne działania przeprowadzane są wśród starszego pokolenia Pruszkowian? Mam

na myśli szanownych pruszkowskich Seniorów.

W.M.: Straż Miejska w Pruszkowie kieruje również swoje działania o charakterze profilaktycznym do naszych pruszkowskich seniorów. We współpracy z klubami seniora a także z Miejskim Ośrodkiem Pomocy Społecznej organizowane są zajęcia w trakcie, których poruszane są zagadnienia związane z zagrożeniami charakterystycznymi dla wieku danych osób, takich jak kradzieże na tzw. „wnuczka”, kradzieże kieszonkowe, np. podczas robienia zakupów na targowiskach miejskich czy inną problematyką dotyczącą prezentacji powiązanych z zakupami różnego rodzaju przedmiotów po rzekomo atrakcyjnych cenach.

Funkcjonariusze Referatu Profilaktyki każdego roku prowadzą szkolenia dla kilkunastu tysięcy osób. W okresie pandemii prowadzono zajęcia w trybie zdalnym z uczniami praktycznie wszystkich placówek szkolnych. W roku 2021 w zajęciach udział wzięło ponad 18 tysięcy uczniów pruszkowskich szkół oraz 120 seniorów.

Mając na uwadze dotarcie do jak największej liczby odbiorców, wspólnie z lokalną telewizją nagrano programy telewizyjne dotyczące bezpieczeństwa seniorów oraz młodzieży szkolnej. Według szacunków podanych przez Tel-Kab programy obejrzało od 30 do 50 tysięcy osób.

Tematyka zajęć i oferta edukacyjna jest rozszerzana przez cały czas i w najbliższym czasie planowane jest podjęcie zagadnień z kolejnych tematów związanych z szeroko rozumianą profilaktyką.

M.W.: Straż Miejska odpowiedzialna jest za obsługę monitoringu miejskiego. Czy spełnia on wymogi bezpieczeństwa i obsługi naszego miasta?

W.M.: Dążąc do poprawy bezpieczeństwa wśród mieszkańców w roku 2003 Straż Miejska zgodnie z decyzją Władz Miasta i radnych Rady Miasta Pruszkowa opracowała projekt, założenia i koncepcje monitoringu wizyjnego miasta Pruszkowa. Miejski monitoring działa od 2004 roku i w kolejnych latach jest rozbudowywany. Do końca bieżącego roku osiągnie ponad 150 punktów kamerowych - cyfrowych IP. Od początku jest użytkowany i w pełni obsługiwany przez Straż Miejską w Pruszkowie. System monitoringu wizyjnego miasta jest jednym z narzędzi budujących bezpieczeństwo w Pruszkowie. Jest nieocenionym źródłem pomocy dla służb i instytucji zajmującymi się sprawami bezpieczeństwa i porządku publicznego.

M.W.: Dziękuję za rozmowę. Z okazji 30-lecia powstania pruszkowskiej Straży Miejskiej, życzę w imieniu Redakcji spokoju, mniej interwencji oraz dużo zdrowia.

Straż Miejska w liczbach

Stan funkcjonariuszy- **48**

W 2021r. wpłynęło- **7672** zgłoszenia w tym m. in.

zagrożenia w ruchu drogowym - **2024**

zakłócenia spokoju i porządku publicznego - **1851**



Najczęściej ujawnione wykroczenia:

bezpieczeństwo i porządek w komunikacji- **1600**

ustawa o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi - **677**

porządek i spokój publiczny- **397**

Mandaty- **859**

Pouczenia- **1954**

Porozmawiajmy o Pruszkowie

Początek nowego roku szkolnego, kojarzy mi się trochę z początkiem nowego roku. Powroty dzieci do szkół symbolizują powrót do wytężonej pracy, nowe postanowienia i plany. Miasto samo w sobie nie ma urlopu, kontynuowaliśmy i kontynuujemy wszelkie prace inwestycyjne, podejmujemy dalej nowe wyzwania i proponujemy Państwu nowe wydarzenia miejskie. Zawsze podkreślam, że miasto żyje, ewoluje i jest w ciągłej transformacji. Chciałbym, aby przede wszystkim było przyjazne dla Państwa – dla mieszkańców. Chciałbym przybliżyć Państwu etapy prac obecnych miejskich inwestycji.

Od początku kadencji systematycznie inwestuję w infrastrukturę oświatową i poziom kształcenia pruszkowskich dzieci i młodzieży, mając na uwadze także indywidualne potrzeby inwestycyjne konkretnych obszarów Pruszkowa. Dlatego ważne są zarówno duże inwestycje, jak budowa przyszłokolnych przedszkoli czy boisk, ale też mniejsze, jednak również potrzebne.

Poprawa bazy edukacyjnej ma w Pruszkowie szczególne znaczenie, ponieważ stanowi inwestycję w pruszkowską młodzież i dzieci. Komfortowe warunki kształcenia przekładają się bowiem na bardzo dobre wyniki oraz komfort nauki dla pruszkowskich uczniów.

W okresie wakacyjnym realizowano szereg prac budowlano-instalacyjnych w miejskich placówkach oświatowych. Zakres prac obejmował naprawę podłóg (cyklinowanie lub ich wymianę), uszczelnienie ścian piwnic, wymianę części oświetlenia, prace remontowe niektórych pomieszczeń, wymianę części ogrodzenia itp. Oprócz tego zrealizowane zostały dwa zadania inwestycyjne, pierwsze polegające na przebudowie sanitariatów w Szkole Podstawowej nr 4 w celu zapewnienia właściwych standardów dostępności do urządzeń sanitarnych dla uczniów, zgodnie z decyzją Państwowej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Pruszkowie, a drugie związane z wymianą instalacji centralnego ogrzewania, wraz z remontem dwóch sal zajęć (wymianą podłóg, osłon grzejnikowych, malowaniem) i przynależnego pomieszczenia sanitarnego.

W dalszym ciągu prowadzi-

ne są również prace związane z budową Przedszkola Miejskiego nr 8. Obecnie finalizowane są roboty wykończeniowe oraz roboty zewnętrzne związane z zagospodarowaniem terenu (budowa dróg wewnętrznych i chodników, przygotowanie terenów zielonych). W najbliższym czasie rozpocznie się również wyposażanie obiektu w sprzęt kuchenny oraz meble biurowe do pomieszczeń administracyjnych oraz do sal zajęć. Zakończenie prac projektowych planuje się na IV kw. 2022 r.

Prowadzone są również prace projektowe związane z przebudową obiektów sportowych na terenie Szkoły Podstawowej nr 4, gdzie planuje się przebudowę sieci podziemnych wodno-kanalizacyjnych, realizację nowego boiska do piłki nożnej, boiska o nawierzchni wielofunkcyjnej, placu zabaw oraz przebudowę ogrodzenia. Zakończenie prac projektowych planuje się na IV kw. 2022 r.

Finalizowane są także prace projektowe związane z budową zadaszona boiska na terenie Szkoły Podstawowej nr 1. W wyniku przeprowadzonych prac powstanie tam zadaszona boisko piłkarskie o wymiarach 22x43 m, wraz z niezbędnym zapleczem w postaci szatni, sanitariatów oraz pomieszczenia magazynowego sprzętu sportowego. Co ważne obiekt ten możliwy będzie do całorocznego użytkowania, bez względu na panujące warunki atmosferyczne. W IV kw. 2022 r. planowane jest uruchomienie postępowania przetargowego na realizację prac.

Trwają prace związane z budową nowej, bardzo potrzebnej i długo



oczekiwanej drogi, która połączy ul. Promyka, poprzez nowy most na rz. Utracie z ul. Poznańską i 3 Maja, odciążając ul. Waryńskiego. Prace postępują zgodnie z harmonogramem, a nawet w niektórych elementach go wyprzedzają. Wykonane są już wszystkie instalacje podziemne: kanalizacja deszczowa wraz ze zbiornikiem retencyjnym, instalacja oświetleniowa i kanał technologiczny, a także przebudowano kolidujący gazociąg. Bardzo zaawansowane są prace nad chodnikami i ciągami pieszo-rowerowymi oraz podbudowami pod jezdnię. W najbliższym czasie rozpoczną się prace związane z przebudową kolidującej napowietrznej sieci energetycznej średniego napięcia i ruszy budowa nowego mostu przez rz. Utratę.

Po czasowym przestoju, spowodowanym pracami związanymi z likwidacją przez Zakład Energetyczny napowietrznej linii energetycznej, kontynuowane są prace drogowe polegające na przebudowie ul. Majowej i Pięknej. Robo-

ty na ul. Pięknej są zakończone, a na ul. Majowej zbliżają się ku końcowi. Pozostała tylko przebudowa napowietrznej linii monitoringu miejskiego i wykonanie nowej nawierzchni asfaltowej. Obydwie ulice uzyskały odwodnienie, którego wcześniej nie było, nowe chodniki i nowe oświetlenie.

Pętla autobusowa przy Osiedlu Stasica uzyskała nowy wygląd. Zatoka autobusowa od strony Al. Wojska Polskiego została wydłużona do 60 m i wyposażona w nowy peron, w ten sposób zmieszczą się teraz na niej trzy autobusy. Natomiast zatoka od strony osiedla została przebudowana i dostosowana do autobusów elektrycznych, które już niedługo będą kursować po naszym Mieście (zainstalowana została ładowarka). Cały odcinek drogi wewnętrznej przy pawilonach handlowych, od ul. Plantowej do garaży, został przebudowany. Wykonano nowy, szeroki chodnik, wyznaczono regularne miejsca parkingowe, w tym dla niepełnosprawnych i nowość: dla samochodów elektrycznych (będzie jeszcze zainstalowana dwustanowiskowa ładowarka dla samochodów osobowych), przebudowano odwodnienie i wylano nowy asfalt na jezdni. Zainstalowano również nowoczesne oświetlenie oraz wybudowany został kanał technologiczny. Do wykonania pozostał jeszcze montaż 4 sztuk wiat przystankowych z panelami fotowoltaicznymi i stacjami do ładowania telefonów oraz instalacja ładowarki do rowerów i hulajnóg elektrycznych.

Wrzesień w Pruszkowie upłynął po znakiem sportowych wydarzeń, a to za sprawą obchodów Narodowego Dnia Sportu. Było aktywnie i energicznie. Narodowy Dzień Sportu wpisał się w pruszkowski kalendarz imprez miejskich. W tym roku Miasto Pruszków przygotowało dla Mieszkańców interesujące propozycje, które spotykały się z zainteresowaniem i ciepłym odbiorem.

Niedzielę przedostatniego weekendu wrześniowego rozpoczęliśmy od Runmageddonu, w którym udział wzięły całe rodziny. Blisko 5-kilometrowa trasa, której start i metę zlokalizowano

na Skwerze im. ZTL „Pruszkowiaczy”, przy ul. Lipowej była wymagająca, ale uczestnicy sprościli wyzwaniu. Niektóre przeszkody sprawiały trudności, ale liczyła się dobra zabawa. Na trasie na biegaczy czekało 15 wyzwań. Część przeszkód stworzyła natura, część stworzono specjalnie na potrzeby rywalizacji. Uczestnicy kończyli bieg z uśmiechem na twarzy, niektórzy mieli pewien niedosyt. Jedno jest pewne – Runmageddon to ciekawe doświadczenie, które warto przeżyć. Gratulujemy wszystkim uczestnikom!

Z kolei wieczorem wystartował Nightskating Pruszków. Chętni do udziału w nocnym przejeździe ruszyli ulicami Pruszkowa, pokonując blisko 18-kilometrową trasę. Na trasie nie brakowało dzieci pod opieką dorosłych. Wydarzenie pokazało, że jazda na rolkach oraz wrotkach stale zyskuje na popularności. To dobra forma aktywności i spędzenia czasu na świeżym powietrzu z rodziną. Dziękuję, że byliście z nami!

Na koniec pragnę Państwa zachęcić do skorzystania z programu „Ciepłe mieszkanie” polegającym na wymianie pieca węglowego w budynku wielorodzinnym. Smog znalazł się w grupie pięciu głównych czynników wskazywanych jako najbardziej szkodliwe dla zdrowia. To nie tylko zagrożenie dla zdrowia, ale także dla otaczającego nas środowiska naturalnego. Czy warto przystąpić do programu „Czyste powietrze”? Warto! Zyskujecie Państwo bezpieczne źródło energii, możliwość dofinansowania inwestycji do 90%, a przede wszystkim wspólnie dbamy o nasze lokalne środowisko. Dotacja obejmuje demontaż wszystkich nieefektywnych źródeł ciepła na paliwa stałe, służących do ogrzewania lokalu mieszkalnego, a dodatkowo mogą być wykonane (dopuszcza się wybór więcej niż jednego elementu z zakresu): demontaż oraz zakup i montaż nowej instalacji centralnego ogrzewania, instalacji gazowej od przyłącza gazowego/zbiornika na gaz kotła, zakup i montaż okien lub drzwi, zakup i montaż wentylacji mechanicznej

z odzyskiem ciepła, dokumentacja projektowa.

Jesień rusza pełną parą, wydarzenia miejskie również. Przed nami kulturalne piątki, czyli koncerty, pokazujące, jak wspaniale muzyka łączy się z tańcem, pruszkowski miesiąc aktywnego seniora z licznymi warsztatami, sportowymi wydarzeniami oraz koncertami czy też niedzielne poranki kinowe. Serdecznie zapraszam szczególnie starsze pokolenie pruszkowian. Aktywna forma spędzania wolnego czasu przez seniorów na terenie miasta spotyka się z dużym uznaniem, a aktywizacja i integracja seniorów podczas różnych przedsięwzięć daje wspaniałe możliwości stworzenia porozumienia międzypokoleniowego.

W nadchodzącą jesienną aurę życzę Państwu pogody ducha, dużo zdrowia oraz zapraszam do odwiedzania strony internetowej miasta www.pruszkow.pl oraz oficjalnej strony na Facebooku, gdzie znajdują Państwo wszystkie bieżące informacje o naszym mieście.

Paweł Makuch
Prezydent Miasta Pruszkowa



Anna Kurek, mieszkanka Pruszkowa, udekorowana w tym roku patentem oficerskim za niezłomną walkę i bohaterstwo w czasie Powstania Warszawskiego.

Powstańcze love story

Gdy 1 sierpnia 1944 roku Ryszard Kurek oświadczył się niespełna 15-letniej Annie Runowskiej, ta uznała, że pretendent jest chyba niespełna rozumu: „Niech sobie dziewczynę w swoim wieku weźmie”, myślała. Z czasem okazało się, że uczucie łączące tych dwojga jest silniejsze niż wojna, rozłąka i wygnanie.

Mieszkali w jednym domu, w sąsiednich klatkach, ona na drugim piętrze, on na pierwszym. Anna Kurek ze śmiechem wspomina dziecięce lata w budynku na warszawskiej Woli przy ulicy Płockiej: „On sobie mnie wychował” – żartuje w rozmowie z dziennikarką „Pruszkowskich wieści”, mówiąc o przyszłym mężu, Ryszardzie, pięć lat od niej starszym.

Oboje pochodzili ze względnie zamożnych rodzin. „Byliśmy średniakami – zaznacza pani Anna. – Mój tatuś prowadził pociągi dalekobieżne, później zrobił taką specjalizację, żeby jeździć lukstordą, luksusowym wagonem dla elity. Mama pracowała w zakładzie włókienniczym, była majstrem, uczyła prządki”. Z kolei ojciec pana Ryszarda był motorniczym, jeździł tramwajami. Obie rodziny zajmowały niewielkie mieszkania, dwa pokoje z kuchnią i łazienką. Wtedy, w latach 30. XX wieku, nikt nie przypuszczał, jakie ciężkie losy szykuje warszawiakom przyszłość. W dniu wybuchu wojny pani Anna miała ledwie 10 lat. „Moje dzieciństwo wtedy się skończyło” – zaznacza 94-latką, dziś mieszkanką osiedla w sąsiedztwie Parku Potulickich w Pruszkowie. Ta wcześniej wychuchana uczennica renomowanej szkoły im. Piłsudskiego musiała szybko dorosnąć. Do jej obowiązków należała opieka nad młodszym rodzeństwem i synkiem najstarszej siostry. Odkoczną byli koledzy z podwórka, wszyscy od niej starsi. A wśród nich – Rysiek. Był nią wyraźnie zainteresowany, oferował cukierki temu, kto sprawi, że „Ania przyjdzie na trzecie podwórko”. Ona traktowała go tylko jak kolegę.

Z tym większym zaskoczeniem

przyjęła oświadczyny Rysia, 1 sierpnia 1944 roku: „Powiedział mi: jak się wojna skończy, to się z tobą ożenię – wspomina pani Anna. – Dziwiłam się: on taki stary, ma prawie 19-20 lat, ja ledwie 15, za takiego starego nie wyjdę, niech sobie dziewczynę w swoim wieku weźmie, bo oni byli wszyscy dorośli, a ja z nich najmłodsza”.

Tymczasem Warszawa stanęła w ogniu. W dniu, gdy niemieckie czołgi wjechały na Płocką, rozpoczął się czarny rozdział w historii Woli: ukraińscy najemnicy bezlitośnie mordowali ludność cywilną. W masakrze tych pierwszych dni powstania zginęła najstarsza siostra Anny, Alina, a także rodzice Ryszarda. Pozostali ratowali się ucieczką. Za domem ciągnął się nasyp kolejowy, dalej były pola. Tą drogą wyprowadził Annę Ryszard, w stronę Starego Miasta. Wcześniej usłyszał z ust swojego przyszłego teścia: „Pamiętaj, że daję ci swój najdroższy skarb. Uważaj na nią, bo wiesz, jaka ona jest. Nie spuść jej z oka”.

Na Starym Mieście uciekinierów zaskoczył spokój panujący w tej części stolicy: „Tam ludzie spacerowali, w oknach wisiały firanki, myśmy się znaleźli w innym świecie” – wspomina Anna. Ryszard kanałami przedostał się na Mokotów, do swojego oddziału. Anna została jako sanitariuszka w szpitalu w kościele garnizonowym wojska polskiego. Wkrótce także Stare Miasto zamieniło się w pole bitwy. Pani Anna szybko opanowała nowe obowiązki: pielęgnowała chorych, opatrywała rany. Agdy tylko mogła, szła w teren: „Nie walczyłam na barykadach, nie udźwignęłabym karabinu – opowiada ta wciąż drobna i delikatna kobieta. – Ale jak chłopacy gdzieś szli, to ja wszędzie



z nimi, mimo protestów lekarza”, który miał ją pod opieką.

Po upadku powstania wyszła z Warszawy wraz z ludnością cywilną. W jesiennych chłodach marzła odziana w lekką sukienkę. Zapędzona do odsłoniętych węglarek, mokła na deszczu. A i tak miała tak wiele szczęścia, że przeżyła. Najpierw dotarła do Pruszkowa, później wywieziono ją do wioski w okolicach Piotrkowa Trybunalskiego, gdzie pracowała u gospodarza. Mieszkała w komórce, kopała kartofle, żywiąc się cienką zalewajką. W Piotrkowie ukłękła na widok chleba: poruszony sprzedawca dał jej wtedy torbę pieczywa.

Przez cały ten czas pani Anna nie miała pojęcia, jaki los spotkał jej najbliższych. Nie wiedziała, co z rodzicami, rodzeństwem, ani co z Ryszardem. Wróciła do Warszawy, gdy tylko taki powrót był możliwy. Zastała miasto ruin. Jej mieszkanie spłonęło. Szczęśliwie odnalazła krewnych: rodziców, którzy wzięli ją do siebie, do mieszkania przejętego po vol-

ksdeutschach na rogu Działdowskiej i Górczewskiej. Poszła odwiedzić starych sąsiadów, a tam, przy Płockiej, w ocalałym mieszkaniu, nadal mieszkał Ryszard.

Radości nie było końca. A oświadczy z 1 sierpnia 1944 roku zostały dobrze przyjęte. Wkrótce oboje byli zaręczeni. Ślub wzięli 27 maja 1945 roku: „Umiali dorożkę białym bzem i tak pięknie pojechaliśmy do kościoła – wspomina pani Anna. – Któraś z dziewczyn dała mi jakąś białą garsonkę, a spódnicę miałam podwiązaną sznurkiem, bo można było dwie takie mnie w nią wsadzić. Do tego była taka bluzeczka wypuszczana i żakiecik z krótkim rękawem...”



Z ceremonii zaślubin nie zachowały się żadne zdjęcia. Za to mnóstwo wspomnień. „Zajeżdżamy, a była to sobota, godzina 18.00, cały kościół wojska, no i mąż mnie prowadzi, za nami idzie jego szwagier, siostra, brat, no i starsze koleżanki, a tu słysząc, jak żołnierze mówią: „Popatrz, popatrz, jak ta matka Boga się nie boi, przecież to powinno do komunii świętej iść, a nie do ślubu”.

Także ksiądz miał obiekcje, by udzielić sakramentu małżeństwa 15-latce. Dlatego w dokumentach zmieniono datę urodzin Anny na 1928 roku, by zrobić z niej chociaż 16-latkę. Tak czy inaczej, ślubu udzielono bardzo młodej dziewczynie

”

Z ceremonii zaślubin nie zachowały się żadne zdjęcia. Za to mnóstwo wspomnień. „Zajeżdżamy, a była to sobota, godzina 18.00, cały kościół wojska, no i mąż mnie prowadzi...

ce i wkrótce zaczęły się kłopoty, bo pani Anna nie bardzo chciała pełnić obowiązki żony i gospodyni domowej. Uciekała z kolegami do kina, chciała żyć po swojemu. „Nikt mną nie będzie rządził” – mówiła hardo. Pan Ryszard wszystko to bardzo cierpliwie znosił: „Tatuś, będzie dobrze, ona dorośnie. Nie denerwuj się mamuniu” – uspokajał teściów.

„Takiego męża to nie ma drugiego na świecie” – wspomina dziś z czułością pani Anna. We wszystkim jej ustępował. Gdy uciekając przezbezpieką przenieśli się na Dolny Śląsk, pani Anna ściągnęła tam całą swoją rodzinę. Jej pomysłem była przeprowadzka do Pruszkowa. Chciała być bliżej stolicy, ale nie w niej.

78 lat po wybuchu powstania, wciąż myśli wojennymi kategoriami: „W Pruszkowie prędzej można uciec, są pola, ziemniaka z ziemi

wyciągnę, na jesieni marchew zostanie. Ale nie będę głodna przez dwa miesiące. Nikt nie zrozumie, co to znaczy oblężone miasto i jak to jest, być w oblężonym mieście. (...) Wiesz, dlaczego mam mieszkanie na wyższym parterze, a nie na piętrze? Bo z parteru jeszcze mogę uciec, a z piętra nie ucieknę. Choćbym była nie wiem jak chora, to wyturlam się na podwórko. Bo nie chcę być przysypana gruzami. Wolę być zabita od razu, a nie przysypana pod gruzami. Bo widziałam, jak to wyglądało”.

Anna i Ryszard przeżyli razem 67 lat, doczekali się córki, Ewy. Tych troje było nierozłącznych. „Wy jesteście troje tak ze sobą związani, że ja jeszcze w życiu czegoś takiego nie widziałem – mówił o nich lekarz rodzinny. – Wszędzie razem. Nie wyobrażam sobie, żeby któreś z Was odeszło”.

Pani Anna została sama. Przed 11 laty zmarła jej córka. Rok po niej, mąż. Żyje otoczona czarno-białymi zdjęciami, wśród pięknych wspomnień. Mimo wieku, zachowała młodość, mówi rezolutnie, nadal czyta, energicznie się porusza. Z dumą pokazuje mi medal, który niedawno wręczył jej prezydent: krzyż kawalerski Orderu Odrodzenia Polski. – Tak trzeba było – mówi o swoim udziale w powstaniu. Gdyby teraz było trzeba, także jest gotowa.

Dominika Bartmann



Gdzie mieszkają książki...?

„Książkowe Wymianki Pruszków – to społeczna akcja comiesięcznej wymiany książek” – czytamy na oficjalnej stronie na Facebooku. Czytamy dalej, że „spotykamy się raz w miesiącu w Pruszkowie i wymieniamy się przyniesionymi przez siebie książkami”.

Kluczowe jest tu słowo: „spotykamy się”. Obserwuję to niecodzienne zjawisko w moim mieście od kilku lat i jedno mogę powiedzieć z całą pewnością – są to spotkania mieszkańców z mieszkańcami, spotkania z uśmiechniętymi dziewczynami, które tę akcję wymyśliły, agłównym pretekstem do tych spotkań są książki. Jakże miłym pretekstem. W dobie, gdzie czytelnictwo spada, nowa technologia wypiera książkę papierową, w Pruszkowie i okolicach, można powiedzieć, czytelnictwo kwitnie w najlepsze. Wszystko to za sprawą przyjaciółek, pruszkowianek: Elizy Janczak, Bożeny Żyndul – Gabrysiak, Jolanty Ścigała i Kingi Liśkiewicz.

Podglądałam dziewczyny w mediach społecznościowych już od dłuższego czasu. Śledzę zapowiedzi wydarzeń i relacje z kolejnych książkowych wymianek. Za każdym razem widzę uśmiech, radość, tłumy czytelników i książki na pierwszym planie. Podczas tych obserwacji, zrodziło się we mnie pytanie, które nie dawało mi spokoju przez kolejne dni i w końcu postanowiłam napisać do Elizy, czy mogłabym się z nimi spotkać i porozmawiać. Z jednego pytania zrobiło się z czasem – „sto pytań do...”. Umawialiśmy się od dłuższego czasu, ale ciągle coś nam stawiało na przeszkodzie. W końcu wyznaczyłyśmy datę spotkania 18 czerwca, w którym to dniu, „wymianki” miały zagościć na „Śniadaniu w Parku”, czyli cyklicznej imprezie dla mieszkańców, którą wymyśliła i zapoczątkowała Emilia Frydrych, a dalej kontynuowała Karolina Ciesielska. Wymianki zaplanowane były na dwie godziny, między 13:00 a 15:00. Postanowiłam przyjść wcześniej, aby zobaczyć dziewczyny w akcji, jak rozkładają książki, zrobić zdjęcia, poznać Kingę i Bożenę (tylko Elizę i Jolę znałam już wcześniej). Idąc z książką pod pachą, byłam

pewna, że będę jedną z pierwszych czytelniczek. Mijając furtkę Parku Sokoła przy fontannie, zobaczyłam rozstawione śniadaniowe namioty, rozłożone leżaki, dzieci bawiące się ze swoimi rodzicami. Już z daleka moją uwagę zwróciło jedno stoisko, wyjątkowe oblegane przez ludzi. Zrobiłam kilka zdjęć, aby uwiecznić tak miły dla oka widok.

Podeszłam bliżej i złapałam się z Elizą wzrokiem. Obie już wiedziałyśmy, że dziś z rozmowy nic nie wyjdzie. Stałam nieopodal i delektowałam się pięknym obrazkiem. Rozpoznałam kilka znajomych twarzy, które buszowały w książkach wyłożonych na stolikach. Obserwowałam dziewczyny, które dwoiły się i troiły – a to wypisywały kartki, a to odpowiadały na pytania czytelników, a to szukały jakiejś konkretnej pozycji książkowej. Wszystkie czynno-

ści wykonywały z uśmiechem na twarzy, rzeczowo odpowiadały na pytania czytelników, umawiały się na kolejne wymianki. Niektórzy mieszkańcy, którzy przyszli zaraz na początku i wymienili już książki, wcale nie odchodzili od stoiska. Wyglądali tak, jakby na coś czekali, jednak na tej wymianie nie dowiedziałam się, o co chodzi. Widząc, że nie uda nam się spokojnie porozmawiać, umówiłyśmy się z dziewczynami na innym termin. Ten nadarzył się już w pod koniec czerwca.

Spotykamy się w kawiarni „Cafe Malavi” w Pruszkowie. Może przyjść tylko Eliza i Kinga, ponieważ Bożenie i Joli coś wypadło. Kingę poznaję po uśmiechu, którym mnie obdarza już na wejściu. To taka osoba, którą od razu się lubi, bo emanuje wewnętrznym ciepłem. Nie jest gadułą, szybko trafia w sedno i chce się z nią prze-



bywać. Rozmowa klei się od pierwszego słowa i po chwili rozmawiamy tak, jak byśmy znały się już ho, ho. Zamawiamy coś do picia, bo słoneczne, czerwcowe lato macha przed naszymi nosami wysoką temperaturą. Po pół godzinie dołącza do nas Eliza, wulkan energii, zawsze z uśmiechem na ustach, choć pod tym uśmiechem rozpoznaję wrażliwą duszę. Rozmawiamy o książkach, o początku jak to się wszystko zaczęło. Stawiam pierwsze pytanie, które mnie najbardziej interesuje: gdzie mieszkają książki, gdy nie są na wymiankach? Odpowiedź wydaje się prosta, bo te wypożyczone, są w dobrych, czytelniczych rękach. U nich jest im naprawdę dobrze. Te, które zostały po wymiankach, są pakowane do walizek (dwóch lub trzech), ładnie układane i przeczekują schowane i zabezpieczone przez deszczem w umówionym miejscu. Zadaję pytania jedno po drugim, one same wręcz się nasuwają w trakcie rozmowy, a dziewczyny z uśmiechem opowiadają.

Dlaczego książki? Co Was w nich fascynuje?

Eliza: Wszystkie cztery lubimy czytać. Zaprzyjaźniłyśmy się z innymi pasjonatami czytania, z Ożarowa Mazowieckiego „Sąsiedzkie wymianki książek” i z Piastowa „Półki do spółki”, którzy robią podobne akcje. Tak spodobała nam się ich propozycja wsparcia czytelniczego, że zapragnęłyśmy zrobić coś podobnego w naszym mieście. Razem z Bożeną zorganizowałyśmy naszą książkową akcję, a Bożena wymyśliła nazwę „Książkowe Wymianki Pruszków”. Razem z Jolą i Kingą spotykamy się z mieszkań-

cami od wielu już lat.

Skąd wzięłyście książki? Od ilu sztuk książek zaczynaliście?

Eliza: Najpierw przejrzałyśmy swoje zasoby, później pisałyśmy do znajomych, czy mają jakieś książki, z którymi mogą się rozstać na rzecz innych czytelników. Zaczynałyśmy od 100 książek.

Jak często organizujecie wymianki książek i ile swojego wolnego czasu poświęcacie na tę pasję?

Kinga: Standardowo spotykamy się z czytelnikami raz w miesiącu. Sama wymianka trwa dwie godziny, ale trzeba jeszcze przywieźć książki, wyeksponować je na stoliku, później spakować do walizek. Mamy własny składany stół, ale gdy wymianki organizowane są w plenerze, stoły i namiot zapewnia organizator. Skupiamy się głównie na Pruszkowie, choć zdarzają nam się zaproszenia z sąsiednich miejscowości.

Gdzie mieszkają książki, gdy nie są na wymiankach?

Eliza: Mówiąc górnolotnie, mieszkają w naszej przyjaźni, w naszych myślach, w głowach naszych czytelników. A tak naprawdę, mieszkają w walizkach, w garażu Bożeny, u mnie w garażu, u każdej z nas w domu, w sali – na stacji PKP Pruszków, w budkach do wypożyczania, których mamy w Pruszkowie trzy:

1. przy ul. Kraszewskiego,



na skwerku obok fontanny, pomiędzy Urzędem Miasta a Książnicą Pruszkowską,

2. w Parku Kościuszki, przy głównej alejce na wprost wejścia do Pałacyku,

3. w Parku Sensorycznym w dzielnicy Tworki, na rogu ulic Partyzantów i Wapiennej.

W dalszej części rozmowy dowiem się, że najciekawsze spotkania z czytelnikami, to te plenerowe, ponieważ tam jest najlepsza atmosfera, jest przestrzeń jak chociażby w Parku Sokoła, ale też w Kamyku, w Urzędzie Miasta, w Kolejce Cukierków, w restauracji Malawi. Wymianki brały też udział w Nocy Bibliotek w Pruszkowie, dzięki zaproszeniu Pana Grzegorza Zegadło, Dyrektora Książnicy Pruszkowskiej. Słyszę, że dziewczyny bardzo cenią sobie tę współpracę, ponieważ daje im dużo radości. Na pytanie o pisanie recenzji na temat „tymiankowych” książek, aby bardziej zachęcić czytelników, Eliza odpowiada, że wrzucają zdjęcia książek, tzw. „polecajki” co jakiś czas na swoje media społecznościowe. Starają się na bieżąco reagować na wydarzenia i wszystkie „zamieszkania” wokół książek, dotyczące autora, którego mają swojej w ofercie, lub konkretnego tytułu. Bożena przygotowuje takie wydarzenia i bardzo ładnie jej to wychodzi. Wymianki biorą również udział w akcjach charytatywnych i są w nich ważnym wsparciem – miałam okazję podglądać takie sytuacje i naprawdę można się wiele od dziewczyn nauczyć.

Z nieukrywaną ciekawością pytam, jakie są ulubione książki dziewczyn i po jakie najchętniej sięgają. Eliza lubi książki obyczajowe, biograficzne, oparte na faktach, dotyczące II wojny światowej. Jej ulubieni autorzy to Alben Grabowska, Aneta Kasińska, Aleksandra Tyl, Grzegorz Gołębiowski czy Piotr Tymński. Za to Bożena zaczytuje się w Stasiuku, Monice Sznajderman, Joannie Bator, Grażynie Plebanek, Wiesławie Myśliwskim czy Hannie Krall. Kinga czyta głównie polskich autorów, a jej ulubiony to Bartosz Szczygielski. Jola natomiast lubi czytać political fiction Cieszkowskiego, Kozaka i Filipiuka.

Iwona Szewczak

Wychodzić na dzień dobry z wnioskiem, że Pruszków jest miastem sukcesu, to jednak za wiele. Jednak weźmy nasze miasto pod lupę...

O naszej dumie lokalnej słyszał chyba każdy. Robert Lewandowski i jego pierwsze gole na Zniczu. Teraz zawodnik światowej sławy. Jednak jedna osoba, w mieście z ponad stuletnim stażem i sześćdziesięcioma tysiącami mieszkańców, nie brzmi jak wyjątkowe osiągnięcie i nie nadaje automatycznie Pruszkowowi tytułu kuźni talentów.

Jednak przyjrzyjmy się temu bliżej. Niekoniecznie panu Robertowi, ale pruszkowskim możliwościom.

Jak to jest być młodym w Pruszkowie?

Otóż, bardzo dobrze.

Młody wiek ma pewną piękną cechę, jaką jest nieodkryty potencjał. Będąc w wieku dziecięcym, nastoletnim, a także jako młody dorosły, umysł ma niezwykłą giętkość. Z łatwością przychodzi nauka nowych rzeczy. Ciało nie dyktuje ograniczeń. A beztroska nadaje wszystkiemu uśmiechu.

Trzeba to tylko wykorzystać. I tu z pomocą przychodzi Pruszków.

Może to brzmieć pompatycznie, niczym notatki do napisania ody do Pruszkowa. Jednak jednocześnie jest to prawdą, a istotnym jest, od czasu do czasu, zatrzymanie się

i dostrzeżenie tego, co się ma. Albo niestety tego, co ucieka sprzed nosa.

A co w naszym mieście jest?

Wachlarz możliwości rozwoju.

Już jako dziecko mamy perspektywę wypróbowania tysiąca różnych pasji. Nasze z pozoru skromne miasto kryje w sobie wiele.

Jeśli muzyka płynie nam w żyłach, mamy szkołę muzyczną. Jeśli nasz kręgosłup jest jak plastelina, mamy lekcje akrobatyki. Jeśli nasza noga sama podryguje w rytm melodii, mamy szkoły tańca. Jeśli ciągnie nas do piłki nożnej, mamy boiska i treningi. Jeśli siatkówka, koszykówka, tenis, malarstwo, śpiew, pływanie, kolej, aktorstwo, teatr i wiele, wiele innych są naszymi pasjami, nic nie stoi nam na przeszkodzie, by się w nich rozwijać.

Pruszków ma bogatą gamę przeróżnych zajęć – wystarczy z niej skorzystać. Warto to doceniać, bo łatwo jest zapomnieć o lokalnych opcjach w sytuacji takiej bliskości Warszawy. Nie trzeba od razu jeździć do stolicy, żeby spełniać swoje marzenia i ambicje.

Oczywiście, wiadomo, mamy pewne braki. Jako miasto zdarzy



się nam kilka niedociągnięć, kilka deficytów, co nie oznacza jednak, że to, co jest dobre, przestaje być wartościowe.

Więc, jak to jest być tym młodym?

Świetnie, bo czym skorupka za młodu nasiąknie, tym na starość trąci.

Trzeba tylko chcieć.

Tym samym rozpoczynam serię o Młodych Sukcesach (z) Pruszkowa. Mam nadzieję, że przybliży ona Państwu sylwetki wyjątkowych ludzi odnoszących sukcesy, którzy być może okażą się być Państwa sąsiadami. Pruszków pomagał pielęgnować talenty niektórych z nich, innych nie do końca, ale o tym porozmawiamy dopiero w przyszłości.

Elżbieta Jacaszek

DZIŚ DBAMY O JUTRO...

Niewątpliwie każdy z nas spotkał się z problemem, w jaki sposób pozbyć się starego łóżka, zepsutego telewizora lub zużytych opon. Większość odpadów, które wytwarzamy w naszym gospodarstwie domowym, a których nie wolno wrzucić do worków na odpady segregowane, możemy oddać w Punkcie Selektywnego Zbierania Odpadów Komunalnych, czyli tzw. PSZOK.

Punkt Selektywnego Zbierania Odpadów Komunalnych, jak sama nazwa wskazuje, jest to miejsce, do którego mieszkańcy nieruchomości położonych na terenie danej gminy w ramach wnoszonej opłaty za zagospodarowanie odpadami mogą bezpłatnie dostarczyć wybrane

frakcje odpadów komunalnych. Prowadzenie PSZOK należy do obowiązkowych zadań własnych każdej gminy (zgodnie z Ustawą o utrzymaniu czystości i porządku w gminach). Każda gmina zobowiązana jest do utworzenia na swoim terenie co najmniej jednego stacjonarnego punktu

selektywnej zbiórki odpadów. Przy czym dopuszczalne jest stworzenie takiego punktu wspólnie z inną gminą lub gminami.

Do Punktu Selektywnego Zbierania Odpadów Komunalnych właściciele nieruchomości zamieszkałych mogą dostarczyć za darmo odpady m.in. z tworzyw sztucznych, meta-



lu, drewna, zużyte opony czy gruz z przeprowadzonych samodzielnie remontów, a także tzw. kłopotliwe odpady komunalne, takie jak: przeterminowane leki, farby, lakiery, kleje, detergenty i chemikalia oraz opakowania po nich. System segregacji odpadów zabrania umieszczania odpadów problematycznych w workach do segregowania odpadów lub pojemniku na odpady zmieszane.

Punkt Selektywnego Zbierania Odpadów Komunalnych dla mieszkańców Pruszkowa został otwarty już w 2013 roku. PSZOK w Pruszkowie położony jest przy ul. Stefana Bryli.

Odpady dostarczone przez mieszkańców Pruszkowa są przyjmowane nieodpłatnie po okazaniu dokumentu potwierdzającego złożenie deklaracji na odbiór odpadów. W ramach opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi mieszkańcy mogą dostarczyć do 1000 kg odpadów budowlanych i rozbiórkowych pochodzących z remontów prowadzonych przez mieszkańca we własnym zakresie oraz do 8 szt. opon od samochodów osobowych na gospodarstwo domowe w ciągu roku. Pozostałe odpady komunalne selektywnie zbierane są przyjmowane w PSZOK bez limitu.

Do PSZOK możemy dostarczyć również worki z odpadami segregowanymi, których zapomnieliśmy wystawić w dniu odbioru spod posesji.

W Punkcie Selektywnego Zbierania Odpadów Komunalnych przyjmowane i zbierane są niżej wymienione odpady:

- zużyty sprzęt elektryczny i elektroniczny (wielko- i małogabarytowy),
- baterie i akumulatory,
- świetlówki, żarówki,
- kable,
- odpady niebezpieczne posiadające etykiety pozwalające zidentyfikować rodzaj odpadu (przeterminowane leki, odczynniki fotograficzne, środki ochrony roślin, termometry rtęciowe, kwasy, rozpuszczalniki, alkalia, farby, tusze, smary, opakowania po farbách, lakierach, itp.),
- odpady wielkogabarytowe (meble itp.),
- gruz ceglany i odpady z betonu,
- odpady zielone (trawa, liście, drobne gałęzie),
- drewno,
- folie bezbarwne i kolorowe,
- styropian,
- zużyte opony, guma,
- opakowania z tworzyw sztucznych i tworzywa sztuczne,
- popiół,
- opakowania z papieru i makulatury, makulatura i papier,
- metale, puszki aluminiowe i stalowe,

- opakowania wielomateriałowe tetra pak,
- opakowania ze szkła, szkło, stłuczka szklana,
- odzież, tekstylia.

W Punkcie Selektywnego Zbierania Odpadów Komunalnych nie będą przyjmowane:

- zmieszane odpady komunalne,
- odpady budowlane i remontowe zawierające: azbest, papę, smołę itp.,
- odpady od osób fizycznych w ilościach wskazujących na pochodzenie z innego źródła niż gospodarstwo domowe,
- odpady pochodzące z działalności gospodarczej,
- odpady nieprawidłowo zabezpieczone, w uszkodzonych, nieszczelnych opakowaniach (dot. odpadów niebezpiecznych),
- odpady niemożliwe do zidentyfikowania.

Pamiętajmy, że pracownicy PSZOK nie wyjmują przywiezionych odpadów z pojazdu, ale wskazują miejsce, gdzie należy je donieść i pojemnik, w którym umieścić. Zarówno transport, załadunek, jak i rozładunek leży po stronie osoby dostarczającej odpady do PSZOK.

Z przeprowadzanych badań wynika, iż do PSZOK mieszkańcy najczęściej dostarczają odpady budowlane, rozbiórkowe oraz wielkogabarytowe. Ich działania znacznie wykraczają poza zbiórkę odpadów, dlatego współczesne PSZOK przyjmują rolę centrów recyklingu. Dzięki działalności takiego punktu możliwy jest bezpieczny i kontrolowany odbiór odpadów, a także właściwe ich zagospodarowanie i unieszkodliwienie.

Jarosław Bałdowski

Świat wyobrażony Realistyczny i fantastyczny Tworzenie – Rzecz ludzka

JESIEŃ – chłód w ciepłych kolorach

Kazimiera Ścisłowska *Serenada jesieni*

Serenada jesieni
nie potrzebuje wierszy
wysłuchać się każe
w szum wiatru
plusk deszczu
w ciszę porannej rosy
i choć melancholią trąci
aureolą dojrzałości
zdobi świat
Serenada gra dalej
by szelestem spadających liści
zapisać karty kalendarza
kolorem szarości zajrzeć
w głąb pustych gniazd
muzyką Crescendo trwać
i trwać...
poetom zostawia myśli i słowa
Dojrzałość rzucona
w urodzajną glebę
rodzi nowe życie

Grażyna Tatarska *Konkurencja*

Do astrów jesień się wkradła,
pogoniła lato za słońcem,
barwi liście, deszczem zawodzi,
a miał być gorący wrzesień.

A w sobotę? Garden party!
Między kapeluszami
wiruje zawadiacko melonik
On uśmiecha się do mnie.

Dreszcz obejmuje moje plecy.
Z oczu kobiet, zielonych ze złości,
lecą sztylety. Idę w korowód ciał.
Jesień z przytupami wchodzi.

Babie lato okrywa kapelusze.
A gdzie mój z astrami?
Gdzie melonik się ulotnił?
Kto go skradł? Baby, oddać co nie wasze.

Wybór wierszy: Anna Rykowska

Marzena Kurkowska *Jesień*

Jesień sobie wzdycha
patrzy na wskazówki zegara
patrzy myśląc
jak wygląda smutek
w pochmurny dzień
przygląda się światu
co może zrobić
w jakie kolory ubrać
w delikatny brąz
w blask czerwieni
czy w szarość
jesień
w wielu kolorach
tańczy w swojej sukni
lśniąc
rozgląda się wokoło
czas szybko umyka
spacer po parkowych alejkach
a pod stopami cichy szelest
dywan z liści usłany
jesienna dama spaceruje
malując wokoło świat

Szanowni Twórcy !

W trakcie zaplanowanego na **12.10.2022 r.** wieczoru literacko-muzycznego przewidziany jest **konkurs jednego wiersza.**

Regulamin konkursu jednego wiersza:

W konkursie może wziąć udział każda z obecnych na spotkaniu osób, która:

- przeczyta lub wygłosi wiersz własnego autorstwa;
- wydrukowany tekst tego utworu przekaże do oceny jury konkursu.

Rozstrzygnięcie konkursu nastąpi w trakcie spotkania.

Serdecznie zapraszamy!

Redakcja Pruszkowskich Wieści

Klub Pruszkowskich Wieści

zaprasza

na literacko-muzyczny
wieczór autorski

Patronat Honorowy
Prezydenta Miasta Pruszkowa

The Best of...

*Ewa Szostek
Grażyna Tatarska
Antoni Grycuł
Iwona Szewczak
Michał Śniadowski*

12 października · godz. 18:00
Dworzec PKP w Pruszkowie
Sala Konferencyjna
(I piętro, wejście od szczytu)

Park Potulickich, fot. J. Rykowski

wieści z kultury

KURS KOMPUTEROWY

ZAPISZ SIĘ !!!

KURS BEZPŁATNY

Zapisy i informacje:

Czytelnia Pruskowianów

Dworzec PKP w Pruszkowie

tel. 22-728-26-18 lub 782-887-703

pruskoviana@biblioteka.pruszkow.pl



Projekt finansowany ze środków Good Things Foundation,
realizowany przez Fundację Rozwoju Społeczeństwa Informacyjnego.

- ✓ Internet dla zielonych
- ✓ Komunikatory Internetowe
- ✓ Rozrywka w sieci
- ✓ Zakupy w Internecie
- ✓ Bezpieczeństwo w sieci
- ✓ e-dokumenty

Zapraszamy !



Zapraszamy mieszkańców Pruszkowa, w szczególności osoby 50+ i seniorów na kurs komputerowy. Tematyka szkoleń obejmuje: podstawy internetu, komunikatory inter-

netowe, e-zakupy, rozrywka on-line, bezpieczeństwo w sieci.

Uczestnicy kursu skorzystają z tabletów pozyskanych z grantu GoodThingsFoundation oraz z płat-

formy szkoleniowej Learn My Way.

Zapisy i informacje: **Czytelnia Pruskowianów tel. 22-728-26-18 lub 782-887-703, pruskoviana@biblioteka.pruszkow.pl.**

www.ckis.pruszkow.pl / REZERWACJE BILETÓW recepcja CKiS: 635 999 635

ZAPOWIEDZI

PAŹDZIERNIK

01.10.2022 SPEKTAKL 16:00 / 18:30	"Dobrze się kłamię" komedia, reż. Marcin Hycnar	
08.10.2022 SPEKTAKL 17:00	"Najśłodszy owoc" komedia, reż. Dariusz Taraszkiewicz	
10.10.2022 SPEKTAKL 17:30 / 20:15	"Wiesz, że wiem" komedia	
14.10.2022 SPEKTAKL 17:00 / 20:15	"Boeing, Boeing" komedia, reż. Marcel Wiercichowski	
15.10.2022 KONCERT 19:00	VOO VOO "Nabroiło się (1986 - 2021)" koncert jubileuszowy	
28.10.2022 SPEKTAKL 17:30 / 20:30	"Kiedy kota nie ma" komedia, reż. Andrzej Rozhin	

Kalendarium Muzeum Dulag 121

MUZEUM DULAG 121

Jak co miesiąc Muzeum Dulag 121 przygotowało dla mieszkańców ciekawą ofertę spotkań historycznych. W październiku odbędą się m.in. wykłady poświęcone historii Pruszkowa i pokaz filmu dokumentalnego z udziałem Świadka Historii. Nie zabraknie także historycznych atrakcji dla dzieci, bo już od października rusza coroczny Klub Młodego Historyka. Zapraszamy!

Pokaz filmu dokumentalnego „Jak straszny sen. Świadectwo Danuty Charkiewicz z Powstania Warszawskiego i wypędzenia”

1 października o godz. 15.00 w siedzibie Muzeum Dulag 121 odbędzie się spotkanie z Panią Danutą Charkiewicz-Topolską, w czasie którego zostanie zaprezentowany materiał dokumentalny dotyczący jej doświadczeń z czasów II wojny światowej, Powstania Warszawskiego, a także wypędzenia ze stolicy do obozu przejściowego Dulag 121 w Pruszkowie. Zapraszamy!

Promocja książki Marii Zimy-Marjańskiej „Ekspertyza w sprawie obozu przejściowego w Pruszkowie (Durchgangslager 121 Pruszków) i jego statusu”

W ramach tegorocznych obchodów Dnia Pamięci Więźniów

Obozu Dulag 121 i Niosących Im Pomoc Instytut Pamięci Narodowej i Muzeum Dulag 121 zapraszają na promocję książki Marii Zimy-Marjańskiej. Książka zawiera ekspertyzę w sprawie statusu obozu przejściowego w Pruszkowie, która stała się podstawą do zmiany prawnej i nadania uprawnień osób represjonowanych byłym więźniom obozu Dulag 121.

Promocji towarzyszyć będzie dyskusja poświęcona losom ludności wypędzonej z Warszawy i okolicznych miejscowości w 1944 r. do obozu przejściowego w Pruszkowie.

Spotkanie odbędzie się 3 października o godz. 17.00 w Centralnym Przystanku Historia IPN przy ul. Marszałkowskiej 21/25 w Warszawie

„Pruszków w przededniu II wojny światowej” - spotkanie w ramach cyklu Pruskoviana

Podczas spotkania z cyklu Pruskoviana gościem Muzeum Dulag 121 będzie dr Mirosław Wawrzyński - pruskovianista, badacz historii współczesnej. Wykład dr. Wawrzyńskiego będzie poświęcony historii miasta i jego mieszkańców na przełomie 1938/1939 aż do ostatnich chwil przed wybuchem wojny.

Spotkanie odbędzie się 8 października o godz. 15.00 w siedzibie Muzeum.

„Pruszków w wojnie wrześniowej 1939 r.” - spotkanie w ramach cyklu Pruskoviana

22 października o godz. 15.00 zapraszamy na kolejne spotkanie z dr. Mirosławem Wawrzyńskim w ramach cyklu Pruskoviana. Dr Wawrzyński przedstawi wydarzenia we wrześniu 1939 r., do których doszło w Pruszkowie, m.in. początek wojny, ewakuacja miasta, zajęcie Pruszkowa przez Niemców, walki na przedpolu miasta, początek okupacji.

Klub Bardzo Młodego Historyka „W podróż do przeszłości”

Po wakacyjnej przerwie wracają spotkania Klubu Bardzo Młodego Historyka dla dzieci w wieku 7 – 12 lat.

Zajęcia startują już 1 października i odbywać się będą w każdą sobotę w godz. 10:00 – 12:00 w siedzibie Muzeum Dulag 121. Liczba miejsc ograniczona.

Więcej informacji:

www.dulag121.pl

www.facebook.com/dulag121

tel.: (22) 758 86 63

dulag@dulag121.pl

Warstwy. Dziedzictwo Archeologiczne Mazowsza



Wystawa plenerowa dostępna jest w muzealnym ogrodzie od 17 września. Prowadzi nas czterema ścieżkami tematycznymi, które przybliżą widzom badania archeologiczne, kwestie konserwacji zabytków, a także fenomen regionu – Mazowieckie Centrum Metalurgiczne. Archeologicznego bakcyła połączą też mali odkrywcy.

Wystawa w przystępny i ciekawy sposób popularyzuje podstawowe zagadnienia archeologii oraz poszerza świadomość dotyczącą ochrony zabytków. Ukazuje jednak temat w sposób szczególny: przez pryzmat jednego z najciekawszych odkryć archeologicznych w powojennej Polsce – starożytnego centrum metalurgicznego na dzisiejszym Mazowszu.

Istnienie tego gigantycznego ośrodka hutniczego dostrzeżono w latach 60. ubiegłego wieku dzięki szeroko zakrojonej programowi

badania powierzchniowych. Jego twórcą był ówczesny konserwator zabytków na woj. warszawskie Stefan Woyda, późniejszy założyciel, a dziś patron Muzeum Starożytnego Hutnictwa Mazowieckiego.

Zwiedzający podążą czterema ścieżkami tematycznymi: „Archeologia”, „Konserwacja zabytków”, „Mazowieckie Centrum Metalurgiczne” i „Mały odkrywca”. Ostatnia, przygotowana z myślą o dzieciach, pozwoli im wcielać się w archeologów: mogą poszukiwać zabytku, układać go z puzzli, czy jak prawdziwy badacz, rysować i dokumentować obiekt na specjalnej karcie.

Dlaczego warstwy?

W archeologii warstwy (kulturowe) to nakładające się na siebie warstwy ziemi zawierające ślady działalności człowieka w dawnych, mniej lub bardziej odległych czasach. Wystawa nawiązuje do tego pojęcia dwójako: poprzez odniesienie do wyników badań oraz metaforycznie. Opowiada zarówno o dalekiej przeszłości, jak i o dniu dzisiejszym, o wciąż dokonywanych odkryciach i ich wpływie na nasz sposób interpretowania i rozumienia przeszłości oraz na naszą tożsamość.

Warstwy nawiązują także do sposobu, w jaki można wystawę oglądać – podzielona jest na cztery ścieżki-warstwy kolejnych zagadnień – są oddzielne, a jednocześnie każda z nich stanowi istotną część całości. Wzajemnie się uzupełniają.

Wystawa będzie dostępna do połowy października. Termin jej zakończenia może jednak ulec zmianie – jeśli pogoda na to pozwoli, Warstwy pozostaną z nami dłużej.

Organizatorami wystawy są:

Mazowieckie Wojewódzkie Konserwator Zabytków,

Muzeum Starożytnego Hutnictwa Mazowieckiego im. S. Woydy w Pruszkowie.

Wystawę Warstwy. Dziedzictwo archeologiczne Mazowsza dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego pochodzących z Funduszu Promocji Kultury – państwowego funduszu celowego.

Patronat honorowy nad wystawą objęli: Prezydent Miasta Pruszkowa Paweł Makuch, Narodowy Instytut Dziedzictwa.



Trajana do Antoninusa Piusa.

Pewne wątpliwości budzi denar Makryna, istnieje bowiem podejrzenie, że nie stanowił on części skarbu, a został do niego przypisany razem z innymi monetami należącymi do kolekcjonera.

Skarb z Drzewicza należy do skarbow typowych, jest jednak jednym z największych zachowanych, i to nie tylko w Polsce, ale w ogóle na terenach europejskich leżących poza granicami Cesarstwa Rzymskiego.

Opracowanie na podstawie książki Skarb denarów rzymskich z Drzewicza Aleksandry Krzyżanowskiej

Wystawa stała. Skarb z Drzewicza

To jeden z pierwszych przystanków na trasie wystawy Muzeum Starożytnego Hutnictwa Mazowieckiego. Rzymskie denary – klucz do wyobraźni poszukiwaczy przygód i kto wie, może przyszłych archeologów.

Na początek słowo wyjaśnienia, które niestety skutecznie sprowadza na ziemię: na skarb, czyli celowo ukryte kosztowności, bardzo rzadko natrafia ktoś, kto założył sobie, że go znajdzie. Historia z Nowego Drzewicza to potwierdza.

Otóż w maju 1967 roku uczeń podstawówki Grzegorz Tondera, przechodząc łąką, zauważył w kretowisku pojedyncze srebrne monety, a grzebiąc w ziemi, wyciągnął ich całą zwartą masę. Odkrycie to szybko przyciągnęło uwagę jego rówieśników, którzy trafili na kolejne egzemplarze.

Dzika eksploracja trwała kilka dni. Wiadomość o znalezisku trafiła do Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków dopiero 9 maja. Niemal natychmiast (bo jeszcze tego samego dnia) w Drzewiczu pojawił się zespół archeologów (pracami kierował Stefan Woyda).

Większość monet udało się odzyskać, część jednak została w rękach kolekcjonerów. Kilkadziesiąt z tych, które namierzono w ciągu kilku kolejnych lat, zostało dokładnie opisanych, podobnie jak egzemplarze zakupione przez Muzeum Archeologiczne i Etnograficzne w Łodzi.

Najstarszy denar z całego depozytu był bity w latach 32-31 p.n.e., jest to tzw. legionowy denar Marka Antoniusza. Najmłodszy (denar Makryna) – w latach 217-218 n.e. Jednak najwięcej monet datuje się na lata 98-161, czyli od panowania

30-lecie STRAŻY MIEJSKIEJ



Pruszkowski Miesiąc Aktywnego Seniora 2022

Patronat Honorowy Prezydenta Miasta Pruszkowa

3.10.2022r., poniedziałek, godz. 15, Dzień Seniora
w Dziennym Domu Pomocy Społecznej, Pruszków, ul. Ks. Józefa 1,
w programie występ zespołu „Metafora” pod kierunkiem Jacka Janasika
(z Miejskiego Ośrodka Kultury im. A. Kamińskiego „Kamyka” w Pruszkowie),
zapisy telefoniczne 22.09.2022r., DDPS tel. 22 728 70 53

6.10.2022r., czwartek, godz. 10:30, Turniej ping-ponga
dla kobiet i mężczyzn, Sala Teatralna przy Parafii Rzymskokatolickiej
Niepokalanego Poczęcia N.M.P, ul. 3-go Maja 124.
Zapisy od 21.09.2022r., CAL, tel. 22 728 44 97 lub 502 602 991

9.10.2022r., godz. 16, koncert Sławomira Malinowskiego
pt. „Bądź moim natchnieniem”, Sala Audytoryjna Miejskiego Ośrodka Kultury
im. A. Kamińskiego „Kamyka”, Pruszków, ul. Bohaterów Warszawy 4.
Bezpłatne wejściówki dostępne od 3.10.2022r., od godz. 9,
na www.mok-kamyk.pl/bilety

20.10.2021r., czwartek, godz. 13, Gala
Pruszkowskiego Miesiąca Aktywnego Seniora
w programie koncert Andrzeja Rybińskiego
oraz występ Grupy Artystycznej Pruszkowskich Seniorów
pod kierunkiem Janiny Bakier, pt. „Z uśmiechem przez życie”
Centrum Kultury i Sportu, ul. Bohaterów Warszawy 4

Bezpłatne wejściówki do odbioru 11.10.2022r., w godz. 10-12, w Dziennym Domu Pomocy Społecznej,
ul. Ks. Józefa 1, w Ośrodku Aktywizacji Seniorów „AS”, ul. Helenowska 3a, w Klubie Seniorada,
Sala Teatralna przy Parafii Rzymskokatolickiej Niepokalanego Poczęcia N.M.P., ul. 3-go Maja 124
oraz od godz. 10 w Centrum Aktywności Lokalnej, ul. Jasna 3 w Pruszkowie.

Organizatorzy

Pruszków
poznasz - polubisz



Partnerzy

Parafia
Rzymskokatolicka
Niepokalanego
Poczęcia N.M.P.



Patronat medialny



Ilość miejsc ograniczona. Decyduje kolejność zapisu. Wszystkie imprezy są bezpłatne i skierowane do seniorów 60+, zamieszkających w Pruszkowie. Informacje do uzyskania w Centrum Aktywności Lokalnej, ul. Jasna 3, Pruszków, tel. 22 728 44 97 lub 502 602 991, cal@mopspruszkow.pl, www.mopspruszkow.pl Udział oznacza zgodę na przetwarzanie danych osobowych, konieczne do realizacji wydarzenia wymagającego zapisów oraz zgodę na wykorzystanie wizerunku na potrzeby promocji przez Organizatora (MOPS). Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej w Pruszkowie zastrzega sobie prawo do rejestrowania wydarzenia oraz do wykorzystywania nagrań i fotografii w celu promowania realizowanych wydarzeń.